

Sygn. akt XVII AmC 1891/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Iwaszko

Protokolant: sekr.sądowy Ewelina Zalewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2016 r. w Warszawie sprawy

z powództwa K. M.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"W przypadku podejrzenia podania nieprawdziwych lub wadliwych danych, Spółka zastrzega sobie prawo do odmowy lub wstrzymania realizacji zamówienia.";

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G. na rzecz powódki K. M. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G. kwotę 600 zł (sześćset złotych) na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G..

SSO Anna Iwaszko

Sygn. akt XVII AmC 1891/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2013 r. powódka K. M. domagała się uznania za niedozwolone postanowienia o treści: "W przypadku podejrzenia podania nieprawdziwych lub wadliwych danych, Spółka zastrzega sobie prawo do odmowy lub wstrzymania realizacji zamówienia" zawartego we wzorcu umowy stosowanym przez pozwanego (...) spółkę akcyjną z siedzibą w G. (obecnie (...) spółka akcyjna w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G.). Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Powódka wskazała, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej posługuje się w relacjach z konsumentami wzorcem umowy, zawierającym w swej treści inkryminowane postanowienie. W opinii powódki zaskarżony zapis, stosownie do treści art. 385[3] k.c., stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Ponadto powódka podniosła, iż klauzula o zbliżonym brzmieniu została już wpisana na listę klauzul niedozwolonych – chociażby pod poz. 3408.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, a w razie uwzględnienia powództwa wnosił o nieobciążanie go kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. W uzasadnieniu pisma pozwany podniósł, że kwestionowane postanowienie nie nosi znamion niedozwolonej klauzuli umownej, gdyż nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażący jego interesów. Nadto pozwany, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że skuteczność wobec osób trzecich wyroków uwzględniających powództwo o uznanie wzorca umowy za niedozwolone w ujęciu art. 479 [43] k.p.c. oznacza, że skutki tego wyroku rozciągają się nie tylko na przedsiębiorcę występującego w sprawie, w której wydano wyrok, jako pozwany, ale także na każdego innego przedsiębiorcę.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) spółka akcyjna w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G. (dawniej: (...) spółka akcyjna z siedzibą w G.) prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży towarów za pośrednictwem strony internetowej www.ebuty.pl. W ramach tej działalności pozwany opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie konsumenckim wzorcem umowy, zawierającym zapis o treści: "W przypadku podejrzenia podania nieprawdziwych lub wadliwych danych, Spółka zastrzega sobie prawo do odmowy lub wstrzymania realizacji zamówienia".

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia zawarte we wniesionych przez strony pismach procesowych oraz dokumenty, które zostały do nich załączone. Twierdzenia przedstawione przez powódkę oraz załączone przez nią dokumenty nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. Okoliczności, na których oparte jest żądanie pozwu były więc pomiędzy stronami bezsporne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór pomiędzy stronami dotyczył tego, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 k.c.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawieranych przez niego umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy należy zważyć, co następuje.

Inkryminowanym postanowieniem pozwany zastrzegł dla siebie uprawnienie do odmowy lub wstrzymania realizacji zamówienia w przypadku podejrzenia podania nieprawdziwych lub wadliwych danych przez konsumenta.

W ocenie Sądu poczyniony przez pozwanego przedsiębiorcę zapis wypełnia przesłanki niedozwolonej klauzuli umownej z art. 385 [1] k.c., albowiem daje pozwanemu całkowitą swobodę w ocenie, czy podane przez konsumenta dane są prawdziwe czy wadliwe. Pozwany nie określa bowiem, jakimi kryteriami będzie się kierował przy weryfikacji prawidłowości tych danych. Co za tym idzie, interpretacja tego zapisu przez pozwanego jest ostateczna i wiążąca dla konsumenta – pozwany na tej podstawie odmawia realizacji zamówienia, tym samym nie wywiązując się z umowy. Zakwestionowane postanowienie, w ocenie Sądu, w niedopuszczalny sposób statuuje zatem możliwość wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorcy względem konsumenta za niewykonanie umowy, a tym samym wyczerpuje dyspozycje z art. 385[3] pkt 2 k.c., który stanowi, iż w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Działanie pozwanego niewątpliwie narusza interesy konsumentów, gdyż może prowadzić do sytuacji, w której zamawiający będzie oczekiwał na towar, zaś pozwany zamówienia nie będzie realizował. Tym samym konsument pozostawałby w uzasadnionym, acz błędnym przekonaniu, że zamówione produkty do niego dotrą. W takiej sytuacji konieczność podjęcia inicjatywy w zakresie wyjaśnienia sytuacji zostałaby przerzucona na konsumenta. Co więcej, jak już wyżej wskazywano, pozwany nie określił we wzorcu umowy żadnych kryteriów (nawet przykładowo), którymi będzie się kierował przy ocenie prawidłowości i prawdziwości danych podanych przez klienta. Wskutek powyższego konsument pozostaje bez możliwości weryfikacji zasadności dokonanej przez pozwanego odmowy realizacji zamówienia, co nie ma żadnego uzasadnienia i narusza dobre obyczaje, jak i w sposób rażący interesy konsumentów.

Przedmiotowe postanowienie pozostawia ponadto konsumenta w stanie niepewności co do realizacji przez pozwanego jego zamówienia, czym również narusza dobre obyczaje. Należy tu podkreślić, iż pojęcie dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych i rzetelnych działaniach stron. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami będą takie działania, które prowadzą do dezinformacji lub wywołują niepewność konsumenta, co do realizacji jego zamówienia. W szczególności dobre obyczaje nakazują, aby w razie podjęcia wątpliwości co do treści złożonego przez konsumenta zamówienia, przedsiębiorca skontaktował się z zamawiającym i wyjaśnił wszelkie kwestie budzące jego wątpliwości.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd na podstawie art. 385[1] § 1 k.c. uznał kwestionowane postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś stosownie do art. 479[42] § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie konsumenckim.

Na zakończenie dodać jeszcze należy, iż w świetle treści art. 479[43] k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] k.p.c. Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, iż kwestia rozszerzonej prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone była w ostatnim czasie po raz kolejny przedmiotem analizy ze strony Sądu Najwyższego, który ostatecznie w uchwale z 20 listopada 2015 r. (sygn. akt III CZP 17/15) podjętej na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w związku z istnieniem znacznych rozbieżności w wykładni art. 479[43] k.p.c. stwierdził, że po wpisaniu postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] § 2 k.p.c. nie zostaje wyłączona możliwość wniesienia powództwa dotyczącego zapisu o tej samej treści normatywnej, lecz stosowanego przez innego przedsiębiorcę, niebędącego uprzednio pozwanym w sprawie, w której wydano wyrok. Nie może zatem ulegać wątpliwości, iż możliwe było merytoryczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, tym bardziej, że klauzula wskazana przez powoda w pozwie nie była normatywnie tożsama z postanowieniem zaskarżonym w niniejszym postępowaniu, a jedynie miała doń zbliżone brzmienie.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Sąd obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powódki w wysokości 60 zł. Przyznane koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu w kwocie 600 zł uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] k.p.c.

Sąd nie stwierdził podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych można zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Szczególne przypadki o których mowa mogą dotyczyć zarówno samego przebiegu procesu, jak i okoliczności pozostających poza postępowaniem, np. sytuacji majątkowej czy życiowej stron. W ocenie Sądu nie wystąpiły jednak żadne wyjątkowe okoliczności, które sugerowałyby odstępianie od ogólnej reguły w zakresie rozliczania kosztów postępowania.